

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku S. S. i X.. S.
z udziałem E. G., J. K., M. K., G. O., T. O., L. Z. i K. S.
o zasiedzenie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania G. O.
od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 15 października 2021 r., sygn. akt IV Ca [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od G. O. na rzecz S. S. i S. S. kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki postępowania G. O. od postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 października 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.) jego obowiązki

obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN z dnia: 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; 25 maja 2021 r., II CSK 96/21). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN z dnia: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN z dnia: 24 października 2012 r., I PK 129/12; 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Zdaniem skarżącej w sprawie występują istotne zagadnienia prawne w postaci konieczności odpowiedzi na pytania: „(1) czy bieg terminu zasiedzenia nieruchomości może rozpocząć się w okresie, kiedy właścicielem nieruchomości jest osoba małoletnia, a jeśli tak, to od jakiej daty początkowej należy liczyć bieg terminu zasiedzenia w sytuacji, gdy jest kilku małoletnich współwłaścicieli, którzy wiek pełnoletności osiągają w różnych datach; (2) czy w związku ze zmianami w kodeksie cywilnym z dnia 9 lipca 2018 r. dotyczącymi przepisów o przedawnieniu roszczenia, z którego wynika, że skrócono termin przedawnienia i ten przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, zmieniony art. 118 § 2 k.c. ma wpływ na liczenie terminów tego zasiedzenia; (3) czy wniosek o zniesienie współwłasności złożony i zaakceptowany przez wszystkich współwłaścicieli nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia w stosunku do posiadacza niebędącego współwłaścicielem, jeśli jeden ze współwłaścicieli oświadczył, że miał świadomość istnienia posiadacza (traktował go jak właściciela) i nie ujawnił tego w postępowaniu o zniesienie współwłasności, a jeśli nie, to czy w przypadku sprzecznych oświadczeń tego współwłaściciela jego oświadczenie złożone przy zniesieniu współwłasności powinno mieć pierwszeństwo przed oświadczeniami złożonymi w toku postępowania o zasiedzenie?”.

Skarżąca nie sformułowała żadnego zagadnienia prawnego w formule wyżej przedstawionej, jej wywód nie zawiera żadnej argumentacji prawnej, a wyartykułowane wątpliwości nie są natury prawnej. W istocie powyższe zagadnienia prawne są pytaniami o trafność stanowiska Sądu Okręgowego wyrażonego w związku z rozstrzygnięciem tej konkretnej sprawy i polemiką z tym stanowiskiem. Zostały one odniesione do stanu faktycznego i przebiegu postępowania w tej sprawie, a skarżąca nie wykazała ich bardziej ogólnego znaczenia. Przy czym rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (zob. postanowienie SN z dnia 28 grudnia 2004 r., I UK 187/04). Tymczasem skarżąca sformułowała w istocie pytania, których kazuistyczny sposób ujęcia wskazuje, że nie mają one charakteru abstrakcyjnego,

syntetycznego i uniwersalnego, lecz odzwierciedlają jedynie zarzuty w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu *meriti*, a jedno z nich nie ma w ogóle żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Odnosnie do pierwszego zagadnienia prawnego, to jak zauważa sama skarżąca, z uwagi na fakt, że małoletni nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych ani zdolności procesowej, ustawodawca wprowadził na jego rzecz okres ochronny wynikający z art. 173 k.c. Ochrona polega na przesunięciu momentu nabycia własności przez zasiedzenie przez zainteresowanego, a tym samym wydłużeniu czasu w jakim właściciel może podjąć obronę. Z przepisów kodeksu cywilnego nie wynika zatem, aby bieg terminu zasiedzenia nie mógł w ogóle biec względem małoletniego.

Odnosnie do trzeciego zagadnienia prawnego zauważenia wymaga, że wniosek współwłaściciela o zniesienie współwłasności nieruchomości przerywa bieg zasiedzenia nieruchomości w stosunku do innego współwłaściciela, który jest posiadaczem nieruchomości (postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 41/07). Sąd Najwyższy wypowiedział się zatem w tej materii, a Sąd Okręgowy tę kwestię rozważył.

Jeżeli chodzi natomiast o drugie zagadnienie prawne, to faktycznie w aktualnym stanie prawnym, jeżeli koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Drugie zdaniem do art. 118 k.c. zostało dodane ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104). Abstrahując nawet od faktu, że w świetle art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia przepisy o biegu przedawnienia roszczeń stosuje się „odpowiednio”, to skarżąca zdaje się nie zauważać, że zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej zasadą jest, że przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (9 lipca 2018 r.) i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych. Tymczasem Sądy *meriti* stwierdziły, że do upływu biegu terminu zasiedzenia doszło z dniem 30 grudnia 2011 r., a więc do zasiedzenia doszło w dniu 31 grudnia 2011 r., a więc na kilka lat przed

wskazaną nowelizacją. Oczywiste jest zatem, że niezależnie od innych argumentów, z uwagi na czas, w jakim doszło do zasiedzenia, przepisy ustawy nowelizującej nie mogły mieć w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie. W konsekwencji przedstawione zagadnienie prawne nijak się miało do stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania sądowego.

Oparcie zaś wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance oczywistej jej zasadności oznacza, zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze, że skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie, z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przekonuje, że doszło w niniejszej sprawie do rażącego naruszenia prawa, które skutkowałoby oczywistym uzasadnieniem skargi. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że punktem wyjścia dla oceny, czy wnioskodawcy byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości objętej wnioskiem, był stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, który Sąd Okręgowy w całości podzielił oraz wytyczne Sądu Najwyższego co do wykładni art. 336 k.c., którymi Sąd Okręgowy był związany.

Sąd Okręgowy zważył, że wnioskodawcy byli posiadaczami samoistnymi wydzielonej części działki, władali nią jak właściciele, traktowali oni nieruchomość jak swoją własność. Jak wskazał Sąd drugiej instancji, małżonkowie S. korzystali z domu i podwórka w granicach wyznaczonych ogrodzeniem z wyłączeniem współwłaścicieli nieruchomości i demonstrowali na zewnątrz wolę posiadania dla siebie. Powyższe dało asumpt do uznania, że z dniem 31 grudnia 2011 r., nabyli przez zasiedzenie własność nieruchomości w J..

Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył postawione w apelacji zarzuty, podnoszona natomiast przez skarżącą we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumentacja w istocie zmierzała do zanegowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd *meriti*. Tak naprawdę w skardze zawarto wprost polemikę z oceną materiału dowodowego – art. 233 § 1 k.p.c. (s. 19-22, 23-26, 36-37 skargi kasacyjnej), a skarżąca przedstawiła własną ocenę materiału dowodowego. Tymczasem w aktualnym stanie prawnym ten przepis nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej. W ramach kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy nie kontroluje samej oceny dowodów, a jedynie jej legalność. Skarżący może zakwestionować sposób zebrania materiału dowodowego z naruszeniem przepisów regulujących postępowanie dowodowe; w takim wypadku obowiązkiem skarżącego jest przytoczenie tych przepisów i wyjaśnienie, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia to naruszenia miało. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.). Tak więc wszelkie zarzuty w skardze kasacyjnej dotyczące oceny materiału dowodowego nie miały jakichkolwiek podstaw prawnych.

Podobnie istota zarzutów naruszenia prawa materialnego polega na zakwestionowaniu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Tymczasem pod pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa materialnego nie można jednak zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów (zob. np. postanowienie SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., II PK 213/17). Polemizując z

ustaleniami i oceną dowodów, skarżąca zmierza w istocie do zniweczenia publicznoprawnej funkcji skargi i wydania orzeczenia w interesie jednostkowym, w postępowaniu opartym na analizowaniu dowodów przeprowadzanych przed Sądami obu instancji.

Również z motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika, żeby było ono sprzeczne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które zakłada, że samoistnym posiadaczem nieruchomości w rozumieniu art. 172 k.c. jest ten, który nią włada jak właściciel (art. 336 k.c.). Taki posiadacz wykonuje uprawnienia składające się na treść prawa własności (art. 140 k.c.), korzysta z nieruchomości z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią. Ustalenie faktu posiadania rzeczy i jego charakteru odbywa się na podstawie manifestowanych przez posiadacza i widocznych na zewnątrz przejawów władania rzeczą i zawsze musi odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Do zasiedzenia może prowadzić jedynie posiadanie jawne, widoczne dla otoczenia (zob. np. postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2021 r., V CSK 143/20).

Jeżeli natomiast nieruchomość jest współwłasnością małoletniego i z tego powodu nastąpiło zawieszenie biegu terminu zasiedzenia wobec niego, to nie wywiera ono skutku w stosunku do pełnoletnich współwłaścicieli, co oznacza, że możliwe jest zasiedzenie przez nich udziałów do nich należących, a wobec małoletniego nastąpi to zgodnie z upływem dotyczącego go okresu ochronnego (postanowienie SN z dnia 7 lipca 2011 r., II CSK 644/10).

Na marginesie wymaga zauważenia, że nie jest możliwe jednoczesne skuteczne wykazywanie, że w sprawie istnieją wątpliwości interpretacyjne dotyczące przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona (zob. m.in. postanowienia SN z dnia: 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13; 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14). W tym zakresie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zawiera wewnętrzną sprzeczność, nie ulega bowiem wątpliwości, że ta sama kwestia nie może stanowić źródła zagadnienia o problemowym i niejasnym charakterze, a zarazem

– podstawę ewidentnej zasadności skargi kasacyjnej, możliwej do stwierdzenia, bez prowadzenia bardziej złożonych rozumowań.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w pozostałym zakresie, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 2 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 5 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[as]